

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P.(...) S.A. w K.

przeciwko R. E., M. G., A. S., A. B., Skarbowi Państwa Republiki T. reprezentowanemu przez: Urząd Premiera Republiki T. w A., Ministerstwo Energetyki i Zasobów Naturalnych w A. oraz Ministerstwo Stanu Republiki T. w A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 marca 2008 r., skargi kasacyjnej strony powodowej

od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 13 marca 2006 r., sygn. akt I ACz (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

P.(...) S.A. w K. w pozwie skierowanym przeciwko wymienionym z imienia i nazwiska: Premierowi, Wicepremierowi, Ministrowi Energetyki i Ministrowi Stanu Republiki T. oraz Skarbowi Państwa Republiki T. reprezentowanemu przez Urząd Premiera Republiki T. w A., Ministerstwo Energetyki i Zasobów Naturalnych w A. i Ministerstwo Stanu Republiki T. w A. wnosila o zasądzenie od pozwanych kwoty 10 769 626 671,04 zł. z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania wskazując, że jako akcjonariusz T. Spółki Akcyjnej C.(...), poniosła szkodę w wyniku czynu niedozwolonego popełnionego przez pozwanych, odpowiadających, jako władza administracyjna i zwierzchnicy osób, które wyrządziły szkodę, za to, że na podstawie

wydanego w dniu 11 czerwca 2003 r. rozporządzenia Ministra Energetyki Republiki T. władze administracyjne tej Republiki dokonały zajęcia całego mienia Spółki C.(...), co stanowiło bezprawne naruszenie prawa własności na podstawie przepisów rozporządzenia a nie ustawy oraz jednostronnie i bez powodu zerwały umowę o współpracy w dziedzinie energetyki, zawartą przez Rząd T. ze Spółką C.(...), co spowodowało szkodę strony powodowej dochodzoną na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 490 k.s.h. Wskazała też na możliwość dochodzenia tego roszczenia w oparciu o art. 471 k.c. stwierdzając, że doszło także do niewykonania przez pozwanych umowy cywilnoprawnej. Jako podstawę jurysdykcji krajowej sądu polskiego powołała art. 1103 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 454 § 1 k.c. wskazując, że zobowiązanie strony pozwanej ma być wykonane w Polsce, w siedzibie strony powodowej.

Postanowieniem z dnia 24 marca 2005 r. Sąd Okręgowy w K. odrzucił pozew na podstawie art. 1099 k.p.c., a zaskarżonym postanowieniem z dnia 13 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie strony powodowej na to postanowienie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że sąd jest związany wyłącznie podstawą faktyczną wskazaną przez powoda, a nie powoływaną przez niego podstawą prawną. Skoro z faktów przytoczonych w pozwie wynika, że podstawę faktyczną roszczenia odszkodowawczego stanowi zarzucane stronie pozwanej bezprawne pozbawienie majątku Spółki C.(...) i zerwanie umowy, to niezależnie od sugestii powoda dotyczącej odpowiedzialności strony pozwanej także na podstawie art. 471 k.c., należy przyjąć, że roszczenie odszkodowawcze jest wywodzone z czynu niedozwolonego i tylko taka jest jego podstawa. Z uwagi na to, że zarzucany delikt popełniono na terenie T., nie można, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznać jurysdykcji sądu polskiego na podstawie art. 1103 pkt 3 k.p.c., gdyż zobowiązanie nie powstało w Polsce. Przyjęcie jurysdykcji krajowej niesie za sobą konieczność określenia sądu właściwego miejscowo w oparciu o regulacje art. 27, art. 28, art. 35 i art. 31 k.p.c., z których wynika, że powództwo z czynu niedozwolonego można wytoczyć przed sąd, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę albo według przepisów o właściwości ogólnej, co oznacza miejsce zamieszkania pozwanej osoby fizycznej lub siedzibę pozwanej osoby prawnej. Skoro delikt został popełniony w T. i tam też mieszkają pozwane osoby fizyczne oraz ma siedzibę pozwana osoba prawna, nie ma podstaw do ustalenia właściwości miejscowej sądu polskiego, co zdaniem Sądu Apelacyjnego oznacza, że w sprawie zachodzi pierwotny brak jurysdykcji krajowej.

W skardze kasacyjnej opartej na zarzucie naruszenia art. 1103 pkt 3, art. 1099 oraz art. 45 k.p.c., strona powodowa podniosła, że dochodzone przez nią roszczenie odszkodowawcze z czynu niedozwolonego względnie z niewykonania umowy, ma być wykonane w Polsce, w rozumieniu art. 1103 pkt 3 k.p.c., co wynika z zasad art. 454 k.c., wobec czego nie zachodzi brak jurysdykcji krajowej, a kodeksowi postępowania cywilnego nie jest znane pojęcie „pierwotnego braku jurysdykcji krajowej” wynikającego z niemożności ustalenia właściwego miejscowo sądu polskiego. Wnosiła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego je postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator Generalny przyłączył się do wniosków skargi kasacyjnej i podzielił jej zarzuty, za wyjątkiem zarzutu naruszenia art. 45 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dla rozstrzygnięcia kwestii jurysdykcji krajowej w rozpoznawanej sprawie znaczenie pierwszorzędne ma określenie podstawy roszczenia będącego jej przedmiotem. W tym zakresie, zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, powód zobowiązany jest do dokładnego określenia żądania i wskazania uzasadniających je okoliczności faktycznych (art. 187 § 1 k.p.c.), natomiast określenie podstawy prawnej należy do sądu, który nie jest związany wskazanymi przez powoda przepisami prawa materialnego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1997 r. I CKN 130/97, nie publ. oraz z dnia 23 lutego 1999 r. I CKN 282/98, OSNC z 1999 r., nr 9, poz. 152).

W rozpoznawanej sprawie rację ma Sąd Apelacyjny, że ze wskazanych w uzasadnieniu pozwu faktów będących podstawą roszczenia odszkodowawczego jednoznacznie wynika, iż powód dochodzi odszkodowania na podstawie czynu niedozwolonego, a nie na podstawie alternatywnie wskazanego niewykonania zobowiązania umownego i powołanego w pozwie, obok art. 415 k.c., także art. 471 k.c. Jeżeli bowiem podstawą roszczenia odszkodowawczego miałyby być niewykonanie przez pozwanych umowy łączącej strony, niezbędne byłoby przedstawienie przez powoda okoliczności faktycznych wskazujących, że strony łączyła określona umowa, przedstawienie tej umowy i wskazanie na czym polegało jej niewykonanie przez stronę pozwaną. Powód nie wskazał żadnej umowy łączącej go z pozwanymi, a oczywiście umową taką nie jest powołana w pozwie umowa zawarta przez pozwanych z Spółką C.(...), regulująca zasady współpracy w dziedzinie energetyki, której zerwanie przez

pozwaną stroną powodową przywołała jako jedną z okoliczności uzasadniających twierdzenie o popełnieniu czynu niedozwolonego. Drugą okolicznością faktyczną wskazaną w pozwie jako uzasadnienie zarzutu popełnienia przez pozwaną takiego czynu jest bezprawne, zdaniem powoda, zajęcie przez władze administracyjne mienia Spółki C.(...), bez koniecznej, ustawowej podstawy prawnej, jedynie na podstawie wydanego w tym celu rozporządzenia.

Te okoliczności faktyczne pozwalają na podzielenie stanowiska Sądu Apelacyjnego, że jedyną podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia odszkodowawczego jest zarzut popełnienia przez pozwaną czynu niedozwolonego i to takiego, który popełnić może tylko władza publiczna, korzystająca z władczych atrybutów państwa, co, jak zostanie przedstawione niżej, ma decydujące znaczenie dla oceny jurysdykcji sądu polskiego.

Odnosząc się natomiast w tym miejscu do zarzutów skargi kasacyjnej trzeba przyznać rację skarżącemu, że polskie prawo nie zna użytego przez Sąd Apelacyjny pojęcia „pierwotnego braku jurysdykcji krajowej”, wywodzonego z niemożności określenia, na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, właściwości miejscowej sądu polskiego.

Z uwagi na to, że Polski i T. nie łączy umowa międzynarodowa dotycząca jurysdykcji, zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Jako podstawę jurysdykcji sądu polskiego strona powodowa wskazała art. 1103 pkt 3 k.p.c. powołując się na to, że dochodzone zobowiązanie z czynu niedozwolonego ma być wykonane w Polsce, zgodnie z art. 454 k.c. Pominęła jednak, podobnie jak Sądy obu instancji, że, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 5 stycznia 2001 r. I CKN 1180/00 (OSNC z 2001 r., nr 7-8, poz. 12) i z dnia 19 czerwca 2007 r. III CSK 444/06 (nie publ.), w wypadku, gdy cudzoziemiec pozwany przed sądem polskim o wykonanie zobowiązania nie wynikającego z czynności prawnej nie przebywa w Polsce, ani nie ma miejsca zamieszkania w Polsce, sąd polski, badając jurysdykcję krajową wynikającą z art. 1103 pkt 3 k.p.c., musi ustalić, w oparciu o jakie prawo należy oceniać przesłankę tego przepisu w postaci wymogu, że zobowiązanie ma być wykonane w Polsce. W braku umowy międzynarodowej, oceny tej kwestii należy dokonać na podstawie ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm. - dalej: „ppm”). Zgodnie z art. 31 § 1 ppm, zobowiązanie nie wynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Skoro zatem czyn

niedozwolony będący podstawą odszkodowawczego roszczenia strony powodowej popełniony został na terenie T., prawem właściwym do określenia miejsca wykonania zobowiązania, w rozumieniu art. 1103 pkt 3 k.p.c., jest prawo t., a nie art. 454 k.c. W takiej sytuacji konieczne byłoby sprawdzenie, czy w prawie t. nie ma norm kolizyjnych odsyłających do innego prawa obcego. Jeżeli nie, ustalenie miejsca wykonania zobowiązania, decydującego zgodnie z art. 1103 pkt 3 k.p.c., o jurysdykcji sądu polskiego lub jej braku, powinno nastąpić w oparciu o normy prawa t. regulujące miejsce wykonania zobowiązania z czynu niedozwolonego popełnionego na terytorium T.

Ponieważ Sąd Apelacyjny powyższych okoliczności nie wziął pod uwagę ani nie ustalił, kasacyjny zarzut naruszenia art. 1103 pkt 3 k.p.c. jest uzasadniony, choć z innych przyczyn, niż wskazał skarżący.

Zarzut ten jednak nie może być uznany za skuteczny, bowiem w sprawie brak jurysdykcji krajowej z innych przyczyn, co zgodnie z art. 1099 k.p.c. należy wziąć pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy.

Sądy obu instancji przeoczyły, że stroną pozwaną jest państwo obce: Republika T. reprezentowana przez Skarb Państwa Republiki T. oraz najwyższe organy państwowe Republiki T.: Premier, Wicepremier, Minister Energetyki i Minister Stanu, a podstawą roszczenia jest zarzut popełnienia czynu niedozwolonego opartego niewątpliwie na działaniach władczych państwa: wydanie rozporządzenia i na jego podstawie zajęcie mienia Spółki C.(...) oraz zerwanie umowy łączącej Skarb Państwa Republiki T. z tą Spółką.

Kwestia immunitetu jurysdykcyjnego państwa obcego i jego najwyższych organów nie jest uregulowana w prawie polskim ani w konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych z dnia 18 kwietnia 1961 r. (Dz. U. z 1965 r. Nr 37 poz. 232, dalej: „konwencja wiedeńska”), którą Polska ratyfikowała. Polska nie przystąpiła natomiast do europejskiej konwencji o immunitecie państwa sporządzonej w Brukseli w dniu 16 maja 1972 r. (dalej: „konwencja europejska o immunitecie państwa”), w której znajduje odbicie wskazywane obecnie w literaturze i orzecznictwie sądowym rozróżnienie władczej działalności państwa, to jest takiej, którą może podejmować tylko państwo jako władza publiczna oraz działalności w zwykłym obrocie cywilnym i gospodarczym, jaką mogłaby podjąć także osoba prywatna. Konwencja tylko w zakresie tej pierwszej działalności przyznaje państwu immunitet jurysdykcyjny.

Mimo braku stosownej regulacji normatywnej w prawie polskim, Sąd Najwyższy już w okresie międzywojennym jednoznacznie wykluczył, jako sprzeczną z zasadą

suwerenności państwa, możliwość rozpoznawania przez sądy polskie spraw przeciwko obcemu państwu, o ile wyraźny przepis prawa międzynarodowego nie stanowi inaczej, jak na przykład w sprawach dotyczących nieruchomości położonych na terytorium Polski (wyrok z dnia 2 marca 1926 r. R 133/26 OSP z 1926 r. t. V, poz. 418). W wyroku z dnia 10 lutego 1928 r. I C 1680/27 (Zb. Orz. SN z 1928 r., poz. 28) stwierdził, że immunitet jurysdykcyjny państwa nie może być wywodzony z przepisów stanowiących podstawę immunitetu dyplomatycznego, ponieważ jest zupełnie inną instytucją, opartą na zwyczaju międzynarodowym wywodzonym z zasady suwerenności państw. W orzeczeniu z dnia 31 sierpnia 1937 r. (C II 413/37, OSP z 1938 r. t. XVII, poz. 306) przyjął immunitet jurysdykcyjny państwa obcego pozwanego w sprawie o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną nałożeniem i egzekucją podatków stwierdzając, że objęte jest to działaniem w zakresie władzy suwerennej obcego państwa i na podstawie zwyczaju międzynarodowego nie podlega jurysdykcji innego państwa.

W orzeczeniach wydanych już w oparciu o przepisy obecnie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego, Sąd Najwyższy jednolicie przyjmował istnienie immunitetu jurysdykcyjnego państwa obcego i jego najwyższych organów. Różnice występowały jedynie co do zakresu tego immunitetu i jego podstawy. I tak na przykład w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 września 1990 r. III PZP 9/90 (OSNCP z 1991 r., nr 2-3, poz. 17) Sąd Najwyższy przyjął pełny immunitet jurysdykcyjny państwa obcego wywodzony z zasady suwerenności państw jako podmiotów prawa międzynarodowego, natomiast w postanowieniu z dnia 11 stycznia 2000 r. I PKN 562/99 (OSNAPiUS z 2000 r., nr 19, poz. 723) stwierdził, że immunitet jurysdykcyjny państwa obcego nie obejmuje skierowanego przeciwko ambasadzie takiego państwa roszczenia pracownika o przywrócenie do pracy. Wskazał przy tym, że czym innym jest immunitet jurysdykcyjny przedstawiciela dyplomatycznego, o którym stanowi art. 1111 § 1 pkt 1 k.p.c., a czym innym immunitet jurysdykcyjny państwa obcego i jego organów. Także w wyroku z dnia 13 listopada 2003 r. ICK 380/02 (nie publ.) Sąd Najwyższy przyjął ograniczony immunitet jurysdykcyjny państwa obcego stwierdzając, że nie przysługuje on, gdy państwo działa jako podmiot prawa prywatnego, cywilnego zawierając umowę zamiany nieruchomości, bowiem z samej istoty sprawy, w której chodzi o przesądzenie stanu prawnego nieruchomości wynika, że zapadły w niej wyrok nie może w żaden sposób naruszać suwerenności obcego państwa.

W doktrynie i orzecznictwie nie ma jednolitości poglądów, co do tego, jaka jest podstawa normatywna immunitetu jurysdykcyjnego państwa obcego i jego organów na

gruncie prawa polskiego. Przeważa stanowisko, że nie jest nią art. 1111 § 1 k.p.c., bowiem jako dotyczący tylko „cudzoziemców”, stanowi podstawę prawną jedynie immunitetu jurysdykcyjnego personelu dyplomatycznego i dlatego również w punkcie trzecim nie może być stosowany do państwa obcego, które nie jest „cudzoziemcem”. Także art. 31 wskazanej wyżej konwencji wiedeńskiej dotyczy tylko immunitetu przedstawiciela dyplomatycznego i, podobnie jak reszta jej przepisów, nie obejmuje immunitetu państwa obcego.

Podstawy immunitetu jurysdykcyjnego upatruje się w samej istocie suwerenności i równości wszystkich państw, stwierdzając, że zasady te nie pozwalają na podległość państwa prawu i jurysdykcji innego państwa. Jednakże nie można pominąć, że powszechnie obecnie przyjęta zasada ograniczonego immunitetu jurysdykcyjnego państwa obcego sprawia, iż nie obejmuje on działań państwa w zwykłym obrocie cywilnym i gospodarczym, co świadczy o tym, że w istocie nie sama zasada równości i suwerenności państw jest źródłem immunitetu państwa obcego, lecz pewne zasady wypracowane i modyfikowane przez przepisy i zwyczaje międzynarodowe.

Skoro jednak Polska nie podpisała konwencji europejskiej o immunitacie państwa, a art. 87 Konstytucji RP stanowiący o źródłach prawa, nie wymienia, jako źródła prawa w Polsce, prawa międzynarodowego, a jedynie ratyfikowane umowy międzynarodowe i rozporządzenia, nie jest jasne, czy w Polsce źródłem prawa są powszechnie przyjęte zwyczaje międzynarodowe, stanowiące część prawa międzynarodowego. Na gruncie art. 9 Konstytucji RP stanowiącego, że Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, można jednak uznać, że źródłem immunitetu jurysdykcyjnego państwa obcego i jego organów w sprawach dotyczących działalności władczej państwa, jest powszechnie stosowany zwyczaj międzynarodowy. Przyjmuje się bowiem powszechnie i stosuje w praktyce immunitet państwa w takich sprawach, a europejska konwencja o immunitacie państwa jest potwierdzeniem istnienia tego zwyczaju międzynarodowego. Jeszcze przed jej podpisaniem, obowiązywała i nadal obowiązuje konwencja wiedeńska o immunitacie dyplomatycznym, która w preambule potwierdza, że normy międzynarodowego prawa zwyczajowego powinny nadal obowiązywać w sprawach, które nie zostały wyraźnie uregulowane postanowieniami konwencji wiedeńskiej. W literaturze prezentowane jest stanowisko, które można podzielić, że ratyfikowanie przez Polskę tej konwencji może stanowić podstawę do uznania za źródło prawa w Polsce, tego zwyczaju międzynarodowego, o którym mowa w preambule konwencji. Skoro zatem Polska ratyfikowała konwencję

wiedeńską, odsyłającą do zwyczaju międzynarodowego między innymi w nie uregulowanej w niej sprawie immunitetu jurysdykcyjnego państwa obcego i jego organów, można przyjąć, że źródłem tego immunitetu w sprawach działalności władczej państwa, jest powszechnie przyjęty zwyczaj międzynarodowy, na który powołuje się ratyfikowana przez Polskę umowa międzynarodowa (art. 87 ust. 1 w związku z art. 9 Konstytucji RP).

Z tych wszystkich względów trzeba stwierdzić brak jurysdykcji krajowej w rozpoznawanej sprawie, w której obce państwo i jego najwyższe organy zostały pozwane o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną zarzucanym czynem niedozwolonym, związanym z działalnością władczą państwa, objętą immunitetem jurysdykcyjnym państwa obcego. Dlatego w konsekwencji zaskarżone postanowienie odpowiada prawu, mimo błędnego uzasadnienie, a kasacyjny zarzut naruszenia art. 1099 k.p.c. trzeba uznać za bezzasadny. Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.